

JESZAJAHU GOTTLIEB

ur. 1923; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Lublin, II wojna światowa, obóz koncentracyjny na Majdanku, brat, warunki obozowe

Obóz koncentracyjny na Majdanku

Było pięć pól. Ja byłem w trzecim polu i tam byli Żydzi, [którzy zostali] w Warszawie po powstaniu. Baraki, łóżka – trzy piętra bez niczego, tylko drewno. O siódmej zamykali barak, o piątej rano trzeba było wstać. Był apel, trzeba było stać godzinę, liczyli wszystkich. Tych, co zmarli w nocy, trzeba było wynieść. Dostaliśmy rano kawałek chleba, może pięćdziesiąt gramów, i szklanę ciemnej wody. I każdemu dali łyżkę soli. O siódmej, już po apelu, trzeba było wyjść do pracy. Co robiliśmy? [Trzeba było] wziąć dwa worki cementu z maszyny do budynku, [który] budowali tam. Jak myśmy poszli do roboty – ja pracowałem z tym cementem – to tam było pole z trawą, ja jadłem trawę. Nie było wody, jadłem trawę. Oni dali łyżkę soli, ale nie było wody. Cały czas było SS, bili wszystkich i tak pracowaliśmy do czwartej. O czwartej wracaliśmy do obozu i trzeba było stać do apelu. I wtedy wybierali ludzi, [którzy] nie byli za dobrzy – to było trzydzieści [uderzeń] naganem. Byli ludzie, co nie pracowali, to powiesili ich i trzeba było stać godzinę, patrzeć, jak oni wiszą martwi. To był czas do szóstej. O szóstej wracaliśmy do obozu. Jedliśmy zupę z łupin czy z kartofli. I to mniej więcej było siedem tygodni. Ja tam byłem, mój brat też tam był. Potem dowiedziałem się, że wzięli go do Oświęcimia i tam on robił podkop, ale złapali ich. W końcu lipca szukali ludzi, [którzy] mają zawody. Podniosłem rękę i powiedziałem, że jestem elektrykiem. Nie wiedziałem nic.

Data i miejsce nagrania	2009-09-18, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"